

**Papieska Komisja Biblijna,
„Czym jest człowiek” (Ps 8, 5).
Zarys antropologii biblijnej,
Wydawnictwo „Jedność”, Kielce 2020, ss. 303**

W 2020 r. w Kielcach, nakładem Wydawnictwa „Jedność”, ukazał się dokument Papieskiej Komisji Biblijnej pt.: „Czym jest człowiek” (Ps 8, 5). *Zarys antropologii biblijnej*. Warto wspomnieć, że na język polski przetłumaczył go ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk – członek tejże Komisji.

Autorzy (ich pracami kierował kard. Luis Ladaria) podzielili publikację na kilka części, które zatytułowali: *Wprowadzenie* (s. 9–20), *Istota ludzka stworzona przez Boga* (s. 21–58), *Istota ludzka w ogrodzie* (s. 59–116), *Rodzina ludzka* (s. 117–218), *Człowiek zanurzony w historii* (s. 219–292) i *Zakończenie* (s. 293–296). Wypada jeszcze wspomnieć, że całość książki poprzedzili *Przedmową* (s. 5–8).

Podczas lektury *Wprowadzenia* (s. 9–20) czytelnik przypomni sobie m.in., że ludzkość od zarania swych dziejów szukała odpowiedzi na pytanie: kim jest człowiek, oraz że z czasem w te poszukiwania włączyli się pisarze biblijni. I oni bowiem interesowali się kwestiami antropologicznymi, np. autorzy: Pięcioksięgu, Psalterza, Księgi Hioba czy Księgi Koheleta. Czytelnik dowie się także, że z zapisów kanonicznych wynika, iż człowiek jest stworzeniem Bożym i istotą relacyjną. Wchodzi bowiem w relacje z Bogiem, bliźnimi i światem. Warto jeszcze dodać, że w „słowie wstępnym” teolodzy bardzo mocno zaakcentowali, że celem ich prac nie było stworzenie antropologii będącej całościowym spojrzeniem na człowieka z perspektywy XXI w., lecz jedynie opracowanie antropologii biblijnej, a więc ukazanie wiedzy o człowieku, jaką posiadali ludzie czasów biblijnych: od epoki Abrahama (XVIII w. przed Chr.) aż do czasów autora ostatniej księgi Nowego Testamentu, czyli Drugiego Listu Piotra (120 r. po Chr.).

Istota ludzka stworzona przez Boga (s. 21–58) to tytuł pierwszego rozdziału. We fragmencie tym autorzy objaśnili m. in. najbardziej kluczowe terminy oznaczające człowieka – zarówno w Biblii Hebrajskiej, jak i Septuagincie. W Biblii Hebrajskiej, ponieważ objaśnili takie pojęcia jak np.: אָדָם (*adam*), נֶפֶשׁ (*nefesz*), בָּשָׂר (*basar*), דָּם (*dam*) czy רוּחַ (*ruach*). Rozjaśniając je, odnotowali, że pierwszy z nich (אָדָם – *adam*) określa „człowieka”, „mężczyznę”, „rodzaj ludzki”, „proch ziemi”, „glinę”; drugi (נֶפֶשׁ – *nefesz*) – „istotę żyjącą”; trzeci (בָּשָׂר – *basar*) – „ciało ludzkie”, „ciało zwierzęce” bądź „mięso”; czwarty (דָּם – *dam*) – „krew” i wreszcie piąty, czyli רוּחַ (*ruach*), oznacza „ducha”, „tchnienie”, „oddech” i „wiatr”. Oczywiście w trakcie argumentacji

bibliści mocno wyakcentowali, że pojęcia te tworzą zasadniczą konstrukcję hebrajskiej antropologii biblijnej. Wspomnieli, że zgodnie z wierzeniami ludzi czasów biblijnych Bóg ulepił ciało (בָּשָׂר – *basar*) człowieka (אָדָם – *adam*) z gliny i tchnął w jego nozdrza swego ducha (רוּחַ – *ruach*). Tenże zaś duch zamieszkuje we krwi (דָּם – *dam*) człowieka, sprawił, że człowiek stał się istotą żyjącą (נֶפֶשׁ – *nefes*). Przypomnieli również, że Żydzi czasów biblijnych nie znali pojęć abstrakcyjnych; że wyłącznie posługiwali się konkretnymi. A zatem na pewno nie znali słowa „sumienie”, a zamiast niego używali rzeczowników: „nerki” (כִּלְיָהּ – *kilijah*) i „serce” (לֵב – *lew*), które metaforycznie oznaczały dla nich siedlisko uczuć wyższych człowieka. Z kolei objaśniając terminy Septuaginty dotyczące człowieka, skoncentrowali się m.in. na takich pojęciach, jak: ἄνθρωπος (*anthropos*), σῶμα (*soma*), ψυχή (*psyche*) czy συνείδησις (*syneidesis*). Przybliżając znaczenie każdego z nich, przypomnieli, że pierwszy z nich (ἄνθρωπος – *anthropos*) oznacza „człowieka”, drugi (σῶμα – *soma*) – „ciało”, trzeci (ψυχή – *psyche*) – „duszę” i wreszcie czwarty, a więc rzeczownik συνείδησις (*syneidesis*) – „sumienie”. Teolodzy w trakcie analiz podkreślili także, że człowiek jest istotą całkowicie zależną od Boga. Dodali przy tym, że Bóg jest Istotą „konieczną” i istnieje dlatego, że jest (*Jestem, który jestem*; hebr. אֱהְיֶה אֲשֶׁר אֲהְיֶה – *Ehje^(h) aszer Ehje^(h)*; Wj 3, 14), z kolei człowiek – istotą „przygodną” i istnieje tylko dlatego, że Bóg tak zechciał. Wspomnieli także, że Bóg jest odwieczny, niemający ani początku, ani końca, człowiek natomiast – ze względu na swoje ciało – istotą doczesną. Objasnili również, że Bóg jest nieśmiertelny, człowiek zaś będąc istotą duchowo-cielesną, podlega cierpieniom, chorobom, przemijaniu i w konsekwencji śmierci. Zaakcentowali również, że współczesni antropolodzy usuwając Boga poza nawias swoich prac naukowo-badawczych, zubażają swoje dociekania, a publikując je, ograbiają swoich czytelników z autentycznie kompletnej wiedzy antropologicznej. Wspominają bowiem, że ciało ludzkie kształtowało się w procesie ewolucji, ale już milczą na temat nieśmiertelnej duszy człowieka, bezpośrednio pochodzącej od Stwórcy. Nie interesują się także przeznaczeniem wiecznym człowieka.

Drugi rozdział nosi tytuł *Istota ludzka w ogrodzie* (s. 59–116). W passusie tym autorzy najpierw przytoczyli zapis kanoniczny Rdz 2, 8–20, a następnie zinterpretowali go. W trakcie analiz bardzo mocno wyakcentowali, że *punctum saliens* tej perykopy jest prawda, iż człowiek jest stworzeniem Bożym i „koroną” stworzenia. Przypomnieli, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i na swoje podobieństwo (Rdz 1, 26–27), a następnie umieścił go w ogrodzie rajskim (עֵדֶן – *eden*; Rdz 2, 15) i uczynił włodarzem tego ogrodu (עֵדֶן – *eden*). A zatem wedle woli Bożej człowiek nigdy nie miał być panem i właścicielem Edenu, lecz jedynie jego użytkownikiem. Następnie bibliści

wykazali, że Jahwe dał człowiekowi w darze pokarm: wszelką roślinność i owoce drzew – z wyjątkiem owoców rosnących na drzewie poznania dobra i zła (Rdz 2, 16–17). Zachęcił go również do pracy, do opieki nad ogrodem (Rdz 2, 15.18–20). Warto wyakcentować, że autorzy swoje analizy popierali licznymi cytataми biblijnym. Przytoczyli bowiem takie zapisy, jak np.: Rdz 6, 14–16; Wj 3, 8; Ps 104, 27–28; Syr 24, 21; Mt 4, 4 czy Łk 22, 26–27.

Trzeciej odsłonie książki bibliści nadali tytuł *Rodzina ludzka* (s. 117–218). Część tę otwiera zapis kanoniczny Rdz 2, 21–25 oraz jego egzegeza. Zawiera ona m.in. objaśnienia dwóch najbardziej kluczowych terminów prezentowanej perykopy: אִישׁ (*isz*) oraz אִשָּׁה (*iszsa^h*). Autorzy przypomnieli, że pierwszy z nich (אִישׁ – *isz*) oznacza „mężczyznę”, „męża” i „samca”, z kolei drugi (אִשָּׁה – *iszsa^h*) – „kobietę”, „niewiastę”, „żonę” i „samiec”. Bardzo mocno wyakcentowali również, że głównym tematem badanego passusu jest miłość. Wspomnieli, że człowiek wchodzi w relację miłości z Bogiem (relacja wertykalna) oraz bliźnimi (relacja horyzontalna: np. małżeństwo, rodzicielstwo, przyjaźń). Przypomnieli także, że miłość jest zarówno darem, jak i zadaniem dla człowieka. Darem, ponieważ człowiek sam z siebie nie jest w stanie jej wzbudzić, może co najwyżej przyjąć ją od Boga. Z kolei zadaniem, bo nie wolno mu darmo otrzymanej miłości zachować wyłącznie dla siebie. Musi ją odwzajemnić Bogu i obdarować nią bliźnich. Dalej teolodzy syntetycznie scharakteryzowali wszelkie wykroczenia przeciwko miłości, które piętnowali pisarze biblijni: poligamię (Rdz 16, 4–6; Kpł 18, 18), małżeństwa mieszane (związki Żydów z nie-Żydówkami i Żydówek z nie-Żydami: Wj 23, 32–33; Ezd 9, 1–3; Ne 10, 31) i rozwody (Mt 5, 31–32; 19, 7–9; Mk 10, 4–12). Przytoczyli również ich krytyczne uwagi na temat kazirodztwa (Wj 20, 12; Kpł 19, 3; Pwt 5, 16), cudzołóstwa (Wj 20, 14; Kpł 18, 20; Pwt 5, 18), prostytucji (Rdz 38, 16–18) i homoseksualizmu (Rdz 19, 1–29; Sdz 19, 22).

Człowiek zanurzony w historii (s. 219–292) to tytuł czwartego rozdziału. W części tej autorzy przeanalizowali trzy perykopy: o człowieku wezwanym do przestrzegania Prawa (Rdz 2, 16–17), o posłuszeństwie i nieposłuszeństwie człowieka (Rdz 3, 1–7) i o Bogu wkraczającym w historię grzeszników (Rdz 3, 8–24). W trakcie analiz bardzo mocno podkreślili, że wspólną cechą tych zapisów jest prawda, że człowiek jest istotą osadzoną w doczesności (= historii) i zaproszoną do wieczności. Osadzoną w doczesności (= historii), ponieważ Bóg stworzywszy człowieka, zaprosił go do kształtowania doczesności: do współstwarzania świata i do troski o każde stworzenie. Z kolei zaproszoną do wieczności, bo powołał go do nieśmiertelności, do obcowania ze sobą „twarzą w twarz”. Dodali przy tym, że człowiek od zarańia swych dziejów otrzymywał od Boga zachęty, rady, nakazy i zakazy,

którym miał być posłuszny: *z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz* (Rdz 2, 16–17) – oto pierwszy otrzymany od Jahwe imperatyw. Po nim pojawiały się następne, m.in.: Dekalog (Wj 20, 1–17; Pwt 5, 6–21), Kodeks Deuteronomiczny (Pwt 12–27) czy błogosławieństwa ewangeliczne (Mt 5, 3–12; Łk 6, 20–23). Niestety, człowiek z regularną konsekwencją okazywał się być słabym, chwiejnym i grzesznym, systematycznie łamiącym wszelkie Boże nakazy, zakazy i rady. Jawił się również istotą nieustannie potrzebującą Bożej pomocy, by wyzwolić się z niewoli grzechu, konsekwencji odrzucenia Bożych praw. Warto podkreślić, że autorzy swoje analizy koronowali licznymi cytatami biblijnymi. A przytoczyli takie zapisy, jak np.: Ps 33, 9; J 1, 14.16.18; Ap 3, 1–3.

I wreszcie w krótkim *Zakończeniu* (s. 293–296) teolodzy bardzo mocno podkreślili, że czytelnicy powinni traktować ich dokument jedynie jako pomoc w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania: kim jest człowiek, skąd pochodzi i jakie jest jego przeznaczenie, a nie jak źródło tych poszukiwań. Wyraźnie podkreślili przy tym, że tych odpowiedzi należy szukać w samej Biblii, posiłkując się ich instrukcją. Zatem prezentowana publikacja – w zamysle jej twórców – ma jedynie pełnić pomocniczą rolę w lekturze Biblii, a nie ją zastępować.

Podsumowując niniejszą prezentację (z szacunku dla czcigodnych autorów nie wypada nazywać jej recenzją), należy stwierdzić, że dokument Papieskiej Komisji Biblijnej pt. „*Czym jest człowiek*” (Ps 8, 5). *Zarys antropologii biblijnej* to doskonała publikacja, która powinna stać się lekturą obowiązkową zarówno dla biblistów, teologów, jak i studentów teologii. Z tego zaś względu, że została napisana językiem bardzo czytelnym i zrozumiałym, oraz że na jej kartach zachodzą klarowne wywody, można ją również polecić wszystkim czytelnikom Biblii.

Jarosław Ćwikła